

POSTANOWIENIE

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

w sprawie **I. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 października 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 lipca 2013 r.

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 25 lipca 2013 r., wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy, dotyczącej rozpoznania zażalenia I. K. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w odniesieniu do T. K. –sędziego Sądu Rejonowego w K., do innego równorzędnego sądu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż I. K., wnosząc zażalenie na powyższe postanowienie złożył także wniosek o wyłączenie wszystkich, imiennie wskazanych, sędziów Sądu Rejonowego w K. orzekających w obu wydziałach karnych albowiem sędzia, którego dotyczy postępowanie, jest mężem sędziego – Przewodniczącej [...] tamtejszego Sądu i łączy go osobista znajomość z sędziami, objętymi wnioskiem o

wylączenie. Nadto we wniosku, podniesiono, że wszystkie k./.../ sądy rejonowe mieszczą się w jednym budynku, wydziały poszczególnych sądów oddziela jedynie korytarz, czy piętro. Sędziowie znają się ze sobą (również prywatnie) z racji pełnionych obowiązków („stołowanie się na wspólnej stołówce”) w tym samym budynku, w którym mieszczą się siedziby wszystkich czterech sądów rejonowych. W przedmiotowej sprawie zaistniały zatem okoliczności, które w sposób zasadny przemawiają za potrzebą jej przekazania innemu równorzędnemu sądowi spoza okręgu k./.../.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego oraz przytoczona na jego poparcie argumentacja nie zasługują na uwzględnienie.

Jak podkreślano wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Należy przez to rozumieć możliwość odstąpienia od rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd jedynie w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, iż pozostawienie sprawy w gestii właściwego sądu sprzeciwiałoby się dobro wymiaru sprawiedliwości.

Bezsporne stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy ma uprawnienie do sięgania po tę instytucję w celu usunięcia ewentualnych spekulacji, nawet nieuprawnionych zastrzeżeń co do obiektywnego, bezstronnego rozpoznania sprawy, tym niemniej ocena zawnioskowanych okoliczności winna wynikać z weryfikacji realiów i specyfiki każdej sprawy. Innymi słowy ocena celowości przekazania sprawy musi uwzględniać przede wszystkim: istnienie związku (podmiotowego oraz przedmiotowego) pomiędzy prowadzonym postępowaniem karnym a właściwym sądem a w szczególności zakres orzekania tego sądu w konkretnej sprawie.

Przy ocenie celowości wniosku Sądu Rejonowego uwadze nie może umknąć, że w sprawie objętej przedmiotowym wnioskiem odmówiono w oparciu o treść art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. wszczęcia postępowania przygotowawczego - w odniesieniu do niedopełnienia obowiązków w dniu 31 sierpnia 2012 r. w K. przez Sąd Rejonowy w sprawie o sygn. akt [...], poprzez niepodyktowanie do protokołu rozprawy przez przewodniczącego składu orzekającego wniosku dowodowego oskarżonego, skutkiem czego we wskazanym protokole została poświadczona nieprawda co do

przebiegu rozprawy – z uwagi na brak w działaniu sądu realizacji znamion czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. oraz art. 271 § 1 k.k. Jak wynika z treści postanowienia, powodem decyzji prokuratora było uznanie, że nie każde nieujawnienie w treści protokołu pewnych sytuacji, które miały miejsce na sali rozpraw, będących rodzajem pewnego „dialogu” między stronami a sądem, nie świadczy o niedopełnieniu obowiązku, czy też poświadczeniu nieprawdy w protokole. Z tego też powodu nie stwierdzono w postępowaniu sądu wyczerpania znamion czynów zabronionych zarzucanych przez I. K.

Zauważyć należy, że przedmiotem kontroli przez sąd w toku rozpoznania zażalenia I. K. będzie podstawa procesowa wydanego przez prokuratora rozstrzygnięcia i ocena prawa tego czy sędzia, który zaniechał uwzględnienia w protokole rozprawy pewnych elementów jej przebiegu (wskazania złożonego wniosku dowodowego) dopuścił się przestępstwa. Sfera kontroli nie będzie więc skierowana bezpośrednio na konkretną osobę sędziego. Trudno zatem podzielić argumentację, tak inicjatora wniosku jak i wnioskującego Sądu, że w toku tak określonego postępowania odwoławczego, może w opinii społecznej powstać przekonanie o braku bezstronności rozpoznania sprawy przez właściwy sąd. Nie zmienia tej oceny argument o złożonym przez I. K. wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Rejonowego w K. oraz wniosku *de facto* inicjującego niniejsze postępowanie.

Należy przychylić się do poglądu, zgodnie z którym autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątpliwość co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego postępowania. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. *postanowienie SN z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, Lex nr 1044040*).

To, że strony niejednokrotnie formułują zarzuty pod adresem sędziów, nie może być automatycznie traktowane jako okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sędziów sądu właściwego do rozpoznania zażaleń na

postanowienia prokuratora. Nie ma podstaw do korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. zwłaszcza w każdym wypadku, gdy sądowej kontroli podlega decyzja prokuratora wydana po sprawdzeniu zasadności doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez stronę procesową, kwestionującą przebieg postępowania.

Odnosząc się w tym miejscu do kolejnego argumentu, który stał się podstawą wniosku Sądu Rejonowego a dotyczące tego, że sędzia, którego postępowanie dotyczy jest mężem sędziego – Przewodniczącej [...] wnioskującego sądu stwierdzić należy, iż i ta okoliczność nie może być podstawą odstąpienia od reguły rozpoznania sprawy przez właściwy miejscowo sąd. Jak słusznie zauważono we wniosku, Sąd Rejonowy w K. to nie jedyny sąd karny w okręgu [...]. To zaś, że pozostałe sądy i wydziały karne mieszczą się w tym samym budynku i dzieli je jedynie korytarz oraz to, że sędziowie korzystają ze wspólnej stołówki, niektórych sędziów łączą relacje prywatne nie implikuje, w sytuacji wyłączenia od rozpoznania sprawy poszczególnych sędziów czy to z wniosku I. K. czy z inicjatywy samych sędziów, konieczności przekazania sprawy do sądu równorzędnego spoza okręgu k./.../. W tej mierze nie jest bowiem wystarczające samo enigmatyczne powoływanie się na ewentualne zażyłości towarzyskie i prywatne, które będzie skuteczne co do wszystkich sędziów z okręgu k./.../.

Wobec wyżej przytoczonych uwag, uznać należało wniosek Sądu Rejonowego - na tym etapie postępowania – za przedwczesny.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.